
JERZY RAJMAN

Ludność napływowa w Chrzanowie i Mysłowicach w XV-XVII w.

Zagadnienie napływu ludności do miast posiada bogatą literaturę naukową, dotyczącą jednakże przede wszystkim pojedynczych miast, dla których szczęśliwie zachowały się księgi przyjęć do prawa miejskiego oraz księgi i rejestry cechów rzemieślniczych¹.

Wykazanie, skąd napływali przybysze i w jakiej liczbie jest tylko jednym z elementów szerszego problemu, jakim są wzajemne relacje między miastem i otaczającym je regionem, dlatego interesuje on zarówno historyków, jak i geografów².

W dotychczasowych badaniach zajmowano się głównie miastami dużymi jak Lwów, Gdańsk, Toruń, Lublin czy Przemyśl lub średnimi jak Bochnia czy Biecz, natomiast miasta małe, będące przecież także ośrodkami napływu ludności, nie cieszyły się większym zainteresowaniem.

Chrzanów i Mysłowice wykazują w procesie swojego rozwoju wiele podobieństw. Mimo że oddzielała je granica państwowa między Śląskiem a Królestwem Polskim, położone były właściwie po sąsiedzku na terenie rudonośnych złóż śląsko-krakowskich. Oba doczekały się lokacji na prawie niemieckim w XIV w. i obydwie były przez cały interesujący nas okres miastami prywatnymi, ale najważniejszą niewątpliwie wspólną cechą obu ośrodków było górnictwo i kuźnictwo³.

Szacunkowe dane w odniesieniu do Mysłowic mówią, że miasto to liczyło pod koniec XVI w. około 320 mieszkańców, natomiast Chrzanów był miastem dwukrotnie większym. Z 119 domami przed "potopem" szwedzkim mógł liczyć około 600 mieszkańców. Dla ukazania zjawiska napływu ludności na tle rozwoju demograficznego obu miast ważne będzie stwierdzenie, że Mysłowice skupiały w 1775 r. zaledwie 315 mieszkańców, podczas gdy Chrzanów pod koniec XVIII w. aż 1400⁴.

Wybór Chrzanowa i Mysłowic jako ośrodków imigracji jest zatem próbą wypełnienia luki, jaką stanowi kwestia zasięgu oddziaływania małych miast liczących w XVI-XVII w. nie więcej niż 300-600 mieszkańców⁵.

Należy na wstępie zaznaczyć, że liczba wpisanych do rejestru przyjmujących prawo miejskie nie odzwierciedla w pełni wielkości napływu do miasta, gdyż wiele zapisek nie zawiera miejsca pochodzenia rejestrujących się. Nie ulega wątpliwości, że 61 osób wpisanych do księgi "meldunkowej" Chrzanowa wywodziło się właśnie z Chrzanowa, toteż za ludność napływową uznajemy nie wszystkich zarejestrowanych, lecz 123 osoby, o których wiemy na pewno, że nie pochodzili z Chrzanowa.

Księga myśłowicka zawiera natomiast 150 wpisów do rejestru, ale o obcych osadnikach możemy mówić z całą pewnością jedynie w 18 przypadkach. W pozostałych 132 wpisach nie odnotowano miejsca pochodzenia nowych obywateli

Nawet gdybyśmy przyjęli, że to niedokładność źródła spowodowała tak małą ilość informacji o pochodzeniu nowych myśłowiczian i podwyższyli liczbę nowych osadników dwu- a nawet trzykrotnie, to i tak nie zmieni się zasadniczo prymat Chrzanowa w tej dziedzinie. Może więc w zdolności ściągania nowych osadników tkwi jedno z rozwiązań zagadki znacznej dysproporcji w rozwoju demograficznym Mysłowic i Chrzanowa:

Ogólne dane o ludności napływowej w XV-XVII w.

Miasto	Ogólna liczba przyjętych do praw. miej.	Ludność napływowa					Średni roczny napływ
		ogółem	chłopi	mieszczanie	szlachta	Żydzi	
Chrzanów 1413-1544	184	123	90	39	3	1	0,9
Mysłowice 1590-1694	150	18	12	4	1	1	0,2

Źródło: zob. przyp. 5.

Poniżej postaramy się wykazać, że rejestry przyjmujących prawo miejskie ukazują zjawisko napływu tylko częściowo, gdyż wielu osadników obywatelstwa nie przyjmowało. Najpierw jednak przedstawimy w skrócie rozwój osadnictwa wiejskiego i na tym tle ukażemy napływ chłopów do Chrzanowa i Mysłowic.

Okolice Mysłowic to teren dawnego wiejskiego osadnictwa. Dokument z 1360 r. wymienia leżące w pobliżu miasta Załęże, Bogucice i Szopienice (ob. dzielnice Katowic), a z dyplomu z 1474 roku dowiadujemy się, że do miasta Mysłowice należały następujące osady: Kozieniec, Dzieckowice, Brwinów (ob. Brynów), Brzezinka, Brzęczkowice i Roździeń oraz wymienione wyżej Załęże i Szopienice. W 1378 r. wzmiankowano o istnieniu Sielc i Klimontowa⁶.

Równie starą metrykę posiadają wsie rozłożone wokół Chrzanowa jak Balin, Luszowice, Zagórze, Pogorzyce, Płaza, Wygielzów, Babice, Kwaczała, Bołecin, Młoszowa, Trzebinia, Psary i Dulowa. Niektóre z nich, jak np. Babice, Zagórze i Luszowice wzmiankowane są już

w pierwszej połowie XIII wieku, a sam gród chrzanowski stał się dla tych terenów ośrodkiem kasztelanii⁷.

Pomiędzy Chrzanowem a Mysłowicami rozłożyła się parafia Jaworzno, obejmująca wsie Jaworzno, Szczakową, Ciężkowice, Długoszyn, Jeleń i Byczynę. Początki osadnictwa na tym terenie sięgają przynajmniej drugiej połowy XII wieku. Można także zauważyć, że zarówno Chrzanów, jak i Mysłowice wywierały w średniowieczu silny wpływ na wsie parafii jaworznickiej. W samym Jaworznie stosowano w XVI w., a zapewne i wcześniej, miarę zbożową chrzanowską, stąd możemy wnosić, że wieś ta znajdowała się w zasięgu rynku lokalnego Chrzanowa. Mieszkańcy wsi należących do parafii Jaworzno utrzymywali z Mysłowicami i Chrzanowem ożywione kontakty, o czym może świadczyć np. odnotowany w połowie XV w. most w Jaworznie, zwany Mysłowickim, czy droga łącząca Chrzanów z Byczyną, wzmiankowana w 1448 r.⁸

Wymienione przez nas wsie leżące wokół Chrzanowa oraz wsie należące do parafii Jaworzno stanowiły już we wczesnym średniowieczu ośrodki eksploatacji rud cynku i ołowiu. Należą do nich przede wszystkim Jaworzno, Ciężkowice i Luszowice, gdzie wydobywano rudę galmanową dowodnie w pierwszej połowie XIII w.⁹ Pradawnym ośrodkiem górnictwa ołowiu była Trzebinia¹⁰.

Okolice Mysłowic to tereny wysoko rozwiniętego i sławionego w poematach kuźnictwa. Pierwsza kuźnica pod Mysłowicami wzmiankowana jest w 1397 r., prawdopodobnie chodzi tu o Roździeń. W 1536 r. mówiło się o Mysłowicach wraz z miedzią, złotem, srebrem i ołowiem, a w XVI i XVII w. znakomicie prosperowały kuźnice w Bogucicach, Roździenu i Szopienicach, a pracujący tam kuźnicy byli odnotowywani w księgach miejskich Mysłowic¹¹. Warto dodać, że dobrze było rozwinięte pod Mysłowicami młynarstwo, o którym po raz pierwszy słyszymy w 1414 r. w Bogucicach, a inwentarz z 1688 r. wymienia pod miastem młyny w Brzęczkowicach (zbożowy i ciesielski), Zamkowy,

Górny, mały w kuźnicy Rozdzień, jakiś inny mały nad rzeką Rozdzień (ob. Rawa) oraz Stary w Bogucicach¹².

Tak bujny rozwój górnictwa, hutnictwa i młynarstwa; ledwie tu zasygnalizowany, musiał doprowadzić do znacznego zróżnicowania zawodowego ludności wiejskiej w okolicach Chrzanowa i Mysłowic. Porzucanie przez chłopów zajęć rolniczych i zdobywanie nowych kwalifikacji powodowało, że stawali się oni potencjalnym źródłem napływu do miast.

W odniesieniu do Chrzanowa możemy przedstawić bardzo szczegółową analizę miejsc pochodzenia i stanu liczebnego napływowej ludności wiejskiej. Osiedliło się w Chrzanowie w latach 1413-1544 ok. 90 przybyszów reprezentujących 61 miejscowości, z tego 44 możemy zidentyfikować w sposób pewny lub prawdopodobny¹³.

Wiejska ludność napływowa w Chrzanowie dzieli się wyraźnie na dwie grupy. Pierwszą stanowią przybysze z najbliższych okolic miasta. Z Balina, Luszowic, Mysłachowic, Trzebini, Regulic, Filipowic, Płazy, Buczyny, Ciężkowic, Libiąża, Chełmku, Chełmu i Żarek (te trzy ostatnie koło Libiąża) przybyło ogółem 37 osadników, z tego 9 z Balina, po 5 z Buczyny i Regulic, 4 z Libiąża, po 3 z Luszowic i Mysłachowic, po 2 z Chełmka, Filipowic, Chełmu i Trzebini, a z pozostałych (Ciężkowice, Żarki i Płaza) po jednym.

Drugą grupę tworzą chłopci z różnych zakątków Polski południowej, przede wszystkim z wschodnich powiatów śląskich i zachodnich małopolskich. Spośród tej grupy najwięcej, bo 9, przybyło z ziemi siewierskiej (Grodziec 5, Gołasza k. Siewierza, Milowice k. Czelaździ, Rogoźnik, Starcza k. Koziegłówek po jednym), a z okolic Olkusza, Skały i Nowej Góry sześciu (po jednym z Chechła Poręby, Gorenica, Białego Kościoła i Niegowonic). Ze Śląska emigrowało do Chrzanowa 4 chłopów (po jednym z Porąbki i Dzieckowic koło Mysłowic, Ujazdu i Mikulczyc koło Gliwic). Odnotowano także pojedynczych przybyszów

z okolic Oświęcimia, Zatora, Wadowic, Bochni, Krakowa i Brzeska, a najdłuższą drogę przebył przybysz z Zarszyna koło Rymanowa. Ta druga grupa liczy 26 przybyszów.

Można stwierdzić, że Chrzanów oddziaływał najsilniej na swoje bezpośrednie zaplecze, bardzo słabo na region pogranicza śląsko-małopolskiego, a w znikomym stopniu na wsie w innych zakątkach kraju.

Tabela 2

Napływowa ludność chłopska w Chrzanowie 1413-1544
(miejsce pochodzenia zidentyfikowane)

Miejsce pochodzenia	Liczba	Procent
Okolice Chrzanowa	37	52
Rejon Olkusza, Skały i Nowej Góry	6	8,6
Wschodni skrawek Śląska i ziemia siewierska	13	18,5
Tzw. powiat śląski	4	5,7
Inni	10	14,2
Ogółem	70	100,0

Źródło: jak w przyp. 5 (zob. też uwagi w przyp. 13).

Rejestr przyjętych do prawa miejskiego chłopów nie ukazuje całości zjawiska napływu. W księdze ławniczej występują bowiem także nazwiska mieszczan nie odnotowanych w "księdze meldunkowej". Wymienimy tutaj Piotra z Balina, Grzegorza Abramowicza oraz Piotra Sosnę i niejakiego Miodka, wszyscy z Balina¹⁴. Rejestr przybyszów z Lu-

szowic możemy powiększyć o Sartową, Jana syna Dziwosza, Michała, Mikołaja syna Marcina oraz Marcina¹⁵. Liczni byli również przybysze z Jaworzna: Marcin właściciel kramu, a także Małgorzata, która sprzedawała w 1442 r. swój dom z ogrodem w mieście Stanisławowi Kościałowi. Wiadomo też, że pleban jaworznicki Mateusz kupił dom i browar w 1519 r. od Wojciecha sukiennika, a mieszczanin chrzanowski Jan Trzebiński (z Trzebini ?) wziął w zastaw karczmę w Jaworznie w 1544 r. od Jana Madeczko, co poświadcza ożywione kontakty między Chrzanowem a Jaworzniem¹⁶.

Często na kartach ksiąg chrzanowskich występują nieznani skądinąd przybysze z Byczyny, Jelenia, Ciężkowic, Dulowej, Regulic, Kwaczały, Płazy, Gorenic oraz jeden z Urbanowic w ziemi raciborskiej, co potwierdza wyrażony wcześniej domysł, że rejestr przyjętych do prawa miejskiego nie zawiera wszystkich wzmianek o osiedlających się w mieście. Nie zameldowali się np. chłopi z Kwaczały, Dulowej i Jelenia, ale mieszkali w Chrzanowie i byli właścicielami nieruchomości. Możemy zatem mówić o zjawisku nieewidencjonowanego napływu do Chrzanowa, a nawet pokusić się o próbę wyjaśnienia, w jaki sposób odbywał się ów nielegalny napływ. Oto np. niejaki Maciej Brudz z Ciężkowic kupił w 1428 r. pole leżące za sadzawkami właścicieli Chrzanowa od Andrzeja Paczołta za 15 grzywien. Można więc przypuszczać, że właśnie osiedlił się w mieście, lub nawet, że mieszkał w nim od jakiegoś czasu. Obywatelstwo miejskie przyjął jednak dopiero w 1430 r., co oznacza, że jego brak nie przeszkadzał mu w prowadzeniu interesów. Przyjęcia do prawa miejskiego nie odzwierciedlają zatem całej struktury miasta, gdyż nie wszyscy o nabycie tego prawa czynili starania, a najwidoczniej posiadanie domów czy innych realności gwarantowało z powodzeniem swobodę przebywania w mieście¹⁷.

Aby oszacować przynajmniej skalę tego procesu, dokonaliśmy następującego zestawienia:

Tabela 3

Ludność napływowa ewidencjonowana i nieewidencjonowana w Chrzanowie w latach 1413-1448

Wieś	Odnotowani w rejestrze	Występujący w księdze ławn.
Balin	6	4
Grodziec	2	1
Byczyna	3	1
Ciężkowice	1	2
Regulice	3	1
Luszowice	1	4
Jelen	0	2
Dulowa	0	1
Kwaczała	0	2
Szczakowa	0	1
Jaworzno	0	1

Źródło: zob. przyp. 5; APKr. Dep. 37, s.1-100.

Dla okresu 1413-1448 stosunek mieszczan "zameldowanych" do "nie zameldowanych" kształtuje się jak 1:1,2, a należy zaznaczyć, że w rubryce 2 tabeli 3 figurują jedynie ci mieszczanie, którzy trafili na karty księgi z powodu dokonywanych transakcji, wielu innych natomiast pozostało nieznanymi. Można więc chyba przyjąć

ostrożnie, że rejestr przyjmujących prawo miejskie ukazuje około połowę liczby ludności napływowej¹⁸.

Zjawisko nieewidencjonowanego napływu wystąpiło również, jak przypuszczamy, w Mysłowicach pod koniec XVI i w XVII wieku. Dla tego okresu znajdujemy ważne uzasadnienie nielegalnego napływu, a mianowicie dokonujące się pod wpływem rozwoju gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej rozwarstwienie wsi i powstanie wcale licznej grupy ludności pozbawionej ziemi. Odwołując się do konkretnych przykładów powiemy, że w Jaworznie w drugiej połowie XVII w. małorolni i bezrolni stanowili 24% wszystkich chłopów, w Jeleniu jeszcze więcej, bo aż 59%, podobnie w Buczynie - 56%¹⁹.

Porzucanie zajęć rolniczych powodowało, że rosła rzesza rzemieślników wiejskich oraz chłopów trudniących się np. splawianiem drewna lub dowożeniem rud furmankami. To z kolei pozwalało im na gromadzenie odpowiednich środków umożliwiających nabywanie domów w mieście i uiszczanie opłaty "wpisowego". Zapisów uwzględniających miejsce pochodzenia chłopskich przybyszów w Mysłowicach mamy bardzo mało. Wiemy, iż przyjęli prawo miejskie Marcin Cyran z Bogucic, Krzysztof Klecik z Pogonii, Stanisław Oleksik z Goleniowa oraz Jakub sołtys z Brzezin; odnotowano także trzech "uczciwych", ale bez miejsca pochodzenia. Ogółem więc prawo miejskie w Mysłowicach przyjęło 7 chłopów²⁰.

Z księgi miejskiej dowiadujemy się jednak, że mieszkało w Mysłowicach pod koniec XVI w. przynajmniej 2 przybyszów z Brzezinki, po jednym z Załęża, Bogucic, Zalesia, Brzezin, Brzęczkowic, Pogonii i Imielina, których nazwisk próżno by szukać w rejestrze przyjmujących obywatelstwo²¹.

Nie ulega chyba wątpliwości, że i w Mysłowicach istniał napływ nielegalny, a w taki sposób osiedlali się, być może, mieszkańcy małych przysiółków jak Gać, Larysz, Wesola i innych wchodzących

dzis w skład miasta Mysłowice. Wydaje się jednak, że napływ ten nie był tak duży, jak w Chrzanowie, zważywszy na słabe zaludnienie wsi pod Mysłowicami spowodowane przede wszystkim bardzo silnym zalesieniem terenu. Inwentarz z 1688 r. informuje, że Bogucice liczyły 24 poddanych, Rożdżeń - 5, Szopienice - 6, Brzęczkowice - 12, a Brzezinka zaledwie 4²². Porównując te liczby z Jaworzniem, liczącym w XVII w. przynajmniej 300 mieszkańców, a pod koniec XVIII w. - 688, lub z sześciuset mieszkańcami Jelenia w 1787 r. możemy zauważyć, że bezpośrednie zaplecze demograficzne Chrzanowa było znacznie silniejsze niż Mysłowic²³. Przytoczymy tu zapiskę z 1598 r. która mówi, że mieszczanin myśłowicki Andrzej Kózka został wtrącony do więzienia za długi i będzie tak długo trzymany, dopóki ich nie spłaci Marcinowi i Tomaszowi Kusikom ze Szczakowej. Poręczycielami byli Marcin Jarlik i Wojciech Kurczek z Niwki, Stanisław Jopek z Sielca oraz Adam i Kasper z Pogonii²⁴. Wydaje się zatem, że nie istniały bariery różnic ekonomicznych między mieszczanami myśłowickimi a okolicznymi chłopami.

Chrzanów w rywalizacji o ściąganie osadników zdecydowanie przodował. Skupiał nie tylko osadników ze swych najbliższych okolic, lecz również czasami z rejonu Mysłowic. Warto również zauważyć, że najbardziej atrakcyjny gospodarczo teren rudonośny, jakim był okręg parafii Jaworzno był także w centrum zainteresowania mieszczan chrzanowskich.

Chrzanów, dzięki silniejszemu niż w Mysłowicach rzemiosłu, przyciągał chłopów w znacznej liczbie do nauki fachu, podobnie jak inne miasta w tym regionie, np. Sławków i Olkusz.

W latach 1620-81 dyplomy czeladników cechu kowalskiego w Chrzanowie otrzymało 65 uczniów, w tym 29 synów chłopskich, z których część, być może, pozostała w mieście. Spotykamy wśród nich przybyszów z Płazy, Luszowic, Okleśni (po 3), Balina, Trzebini,

Witkowic k. Zatora (po 2) oraz z Zagórza, Jankowic, Krzeszowic, Pogorzyc, Ciężkowic, Babic, Wrocławic k. Olkusza, Poręby k. Oświęcimia, Brzezina, Będuszy k. Siewierza i Przybradki k. Zatora. Zapisy te, aczkolwiek nie odzwierciedlające bezpośrednio zjawiska napływu, ukazują jednak atrakcyjność Chrzanowa jako ośrodka rzemieślniczego²⁵.

Miasta wielkie, jak Kraków, Gdańsk, Toruń, były w stanie przyciągnąć przybyszów z bardzo nieraz odległych stron, spoza granic Królestwa. W nieco mniejszej skali obcokrajowcy osiedlali się w Bochni (z Saksonii, Turyngii, Czech, a nawet ze Szkocji i Francji), ale tu o atrakcyjności decydowała nie wielkość tego ośrodka, lecz sól i możliwość zrobienia na niej interesu. Dla porównania podamy, że Pilzno - miasto nieco mniejsze niż Bochnia - ściągało w XV w. osadników z całej Polski, ale nie napotkaliśmy wśród przyjętych do prawa miejskiego cudzoziemców²⁶.

Jest godne podkreślenia, że wśród mieszczan chrzanowskich znalazł się w 1421 r. Jurga Bekarth z Zukmantla, syn Heynricha (ob. Złote Hory w Górach Opawskich), a w 1440 r. Matias, syn Panisza z Koszyc. Nie mamy jednak pewności, czy chodzi o Koszyce w Słowacji, czy też może np. o Koszyce w ziemi krakowskiej.

W świetle tabeli 4 można stwierdzić, że najwięcej osadników przybyło z Olkusza - 13,5% ogółu mieszczan, następnie z Zatora, Mysłowic i Będzina - każde z nich po ok. 8% oraz ze Sławkowa, Wolbromia, Żarnowa i Nowej Góry - emigranci z tych miast stanowili po ok. 5,4% mieszczan osiedlających się w Chrzanowie. Ogółem mieszczenie stanowili ok. 32% wszystkich ewidencjonowanych przybyszów.

Należy zauważyć, że wprawdzie rejestr mówi o pięciu olkuszanach w Chrzanowie, trzech myśłowiczaniech itd., ale w księdze ławniczo-wójtowskiej figurują jeszcze w latach 1430-48 Karczowa z Olkusza, Hanko z Mysłowic, Hanko i Wacław z Krakowa, Marcin ze

Sławkowa, a jego krajan, kupiec Staszko, nabył w 1439 r. dom, słodownię i browar, a także Piotr Lowyca z Żarek. Mieszczanie ci nie zostali odnotowani w rejestrze przyjmujących obywatelstwo, sądząc jednak z transakcji jakich dokonywali, musieli być zadomowieni w mieście.

Tabela 4

Napływ mieszczan do Chrzanowa
w świetle rejestrów przyjęć do prawa miejskiego

Miasto	Liczba przybyszów	Zawody
1	2	3
Będzin	3	1 krawiec
Bobowa	1	
Czeladź	1	szewc
Głubczyce	1	piekarz
Kazimierz	1	
Koło	1	
Koszyce (?)	1	
Kraków	1	
Lanckorona	1	kołodziej
Mysłowice	3	
Myślenice	1	
Nowa Góra	2	
Nowe Brzesko	1	

1	2	3
Nowe Miasto	1	
Nowy Sącz	1	
Olkusz	5	1 krawiec
Pilzno	1	
Pyzdry	1	
Skala	1	
Sławków	2	
Tarnów	1	
Wislica	1	
Wolbrom	2	
Zator	3	
Zukmantel	1	
Żarnów	2	1 krawiec

Źródło: zob. przyp. 5.

Zasięg oddziaływania Chrzanowa na inne środki miejskie sprowadzał się w zasadzie do najbliższych mu miast, jak Olkusz, Sławków, Będzin i Mysłowice oraz do niektórych miast województwa krakowskiego i sandomierskiego. Zwracają uwagę przybysze z miast wielkopolskich Koła i Pyzdr oraz oczywiście z Zukmantla i Koszyc.

Nie mamy danych w odniesieniu do Chrzanowa dla drugiej połowy XVI i XVII w. Pewne uzupełnienie może stanowić księga cechu kowalskiego, o której wspominaliśmy już przy okazji omawiania napływu chłopów. Rejestr ten zawiera bardzo mało wzmianek o uczniach wywo-

dzących się z innych miast. Wiadomo tylko, że dyplomy otrzymali uczniowie ze Sławkowa w liczbie dwóch, podobnie z Żarek i Wadowic. Najwięcej, bo aż 31 uczniów cechu kowalskiego pochodziło z Chrzanowa, co stanowi 47,6% ogólnej liczby. Można zatem powiedzieć, że zasięg oddziaływania cechu kowalskiego w Chrzanowie ukazuje spadek atrakcyjności nauki rzemiosła w tym mieście, lecz pozostawało ono nadal ośrodkiem kształcenia zawodowego dla synów chłopskich z okolicznych wsi²⁷.

Jeśliby wierzyć rejestrowi przyjętych do prawa Mysłowic, to przybysze z innych miast stanowili 22% nowych osadników, a mianowicie trzech z Bytomia (w tym karczmarz i pisarz miejski) i jeden z Siewierza - tkacz z zawodu²⁸. Inni mieszczenie w księdze myśłowickiej nie występują. Odnotowany w 1590 r. Jan Niezgodzic, mieszczanin będziński, przebywał w Mysłowicach w związku z transakcją, ale nie osiedlił się²⁹.

Mysłowice w XVII w. to słaby i mało atrakcyjny ośrodek, oddziaływający jedynie na chłopstwo z najbliższych okolic, ale już dla mieszkańców parafii Jaworzno większe korzyści dawał Chrzanów. Jedyną liczną grupą napływową byli w Mysłowicach Żydzi, o których powiemy niżej. Zapiska z 1699 r. mówi o myśłowickiej społeczności, że "nawiązało się was tu Gorali, Włochow, Niemcow, Biegunow, obieżyswiatow"³⁰, ale nasuwający się na jej podstawie domysł o wielojęzycznym społeczeństwie złożonym z przybyszów z różnych stron świata nie znajduje potwierdzenia w źródłach.

Z zagadnieniem tym wiąże się kwestia wpływu ludności napływowej na oblicze narodowościowe miast, przypisuje się jej bowiem rolę polonizacyjną w miastach o przewadze żywołu niemieckojęzycznego³¹.

O mieszkańcach Chrzanowa w XIV w. mamy bardzo niewiele wiadomości. Zachowane imiona mieszczan z przełomu XIV i XV stulecia (Jakusz, Błażej, Wutko, Piotr, Wojciech Kordziołek i in.) są zbyt

skape, aby na ich podstawie wyrobić sobie pogląd o strukturze narodowościowej Chrzanowa. Dla XV wieku dysponujemy sporą liczbą imion ogólnochrześcijańskich oraz mniej liczną grupą imion słowiańskich. Imiona o brzmieniu niemieckim należą do rzadkości (Hanus, Wilam), ale nie przesądza to kwestii, ponieważ osoby o narodowości niemieckiej mogły z powodzeniem nosić imiona ogólnochrześcijańskie lub nawet słowiańskie (np. Stenzel - Stanisław, Wenzel - Waclaw). Większą wagę przywiązujemy przeto do nazwisk odnotowanych w źródłach z XV i XVI wieku³². Spotykamy tam takie nazwiska jak Drab, Dropiec, Drygnia, Diak, Dojkowa, Jelitko Gibło, Maczek, Momot, Koczvara, Orzeszek, Soczewka, Kępny, Paczolt i inne. Przyjmujący prawo miejskie przedstawiali się jako: Chłodek, Sosna, Lowyca, Mioddek, Przynadwa, Kyszel, Błasz, Czollnek, Noszek, Wrzeszek, Gibło, Soczewka, Sarnek, Karbarz, Jelitko, Pieniasz, Ciosek, Wilków, Wasiek, Dziwiesz, Ogonek, Brosiek, Kmietlik, Stopka, Kagorek, Zemsz, Czupa, Czelitko, Dąbrowka, Czaczadło, Maślnik, Sidek, Madej, Szyszka, Szagorz, Wylczyglowa, Zwyetowycz, Pyrkosz, Wotha, Korhan, Warzatek, Wróblowski, Wyeszczek, Bambola, Ogonek, Świrczyna, Brudz, Wrzosek, Szniarz, Klusz, Lowgowicz, Bobilka i Szczecina. Na obce pochodzenie mogą wskazywać jedynie nazwiska Czech oraz Fritz, o ile oczywiście nie są to przezwiska. Możemy przypuszczać, że Niemcami osiedlającymi się w Chrzanowie byli Hanusz, zwany Hancel, Wilhelm ze Sławkowa, Jurga Bekarth syn Heynricha z Zukmantla, Johann Lechns, Paweł syn Hartkona z Głubczyc, Klemens Stadlon, zwany Cholm z Czarnej Wsi pod Krakowem oraz Ekiel, Kaufman i Meiniger - przedsiębiorcy górniczy.

Wymienimy także najczęściej pojawiające się imiona i nazwiska na kartach księgi Mysłowic: Wojciech Polak, Matys Polaczek, Wojciech Tabaka, Regina Tracimacha, Matys Żurek (burmistrz w 1590 r.,

Matys Sironia, Matias Ogórek, Kasper Czanka, Walenty Wiosna, Walenty Piotraczek, Szymon Buskow, Walenty Dziurka, Mikołaj Pustułka, Andrzej Dąbrowski, Jan Wojdyła, Tomasz Piączka, Szczęsny Noczoń, Jakub Kopicza, Bartosz Kopiczka i inni. Prawo miejskie przyjmowali Wydrzyk, Pietronek, Dybka, Pustułka, Wojdyła, Pieczka, Ziolo, Beblo, Kalasz, Lerancz, Machnik, Madej, Stancze, Wydrzyszek, Sołtysik, Kowalczyk, Pieczek, Prokopik, Zdroszański, Pośnicz, Piowar, Kaparka, Ciapek, Grzesiuk, Ostrowski, Kleczka, Genda, Leszczyński, Kantek, Warchojik, Kalka, Nigal, Zarębiec, Migdalik.

Nie napotkaliśmy w XVI-XVII w. na imiona i nazwiska obcojęzyczne, co pozwala wnosić, że napływ ludności do Mysłowic, a także do Chrzanowa, nie wpływał na oblicze narodowościowe tych miast.

Osobnego rozpatrzenia wymaga kwestia struktury zawodowej przybyszów.

Tabela 5

Struktura zawodowa ludności napływowej

Zawód	Chrzanów	Mysłowice	Pochodzenie rzemieśln.
1	2	3	4
tkacze i sukiennicy	2	1	m: Siewierz, w: Chelmek
kuśnierze		1	nieznane
krawcy	7		m: Olkusz, Będzin, Żarnowiec, w: Luszowice, Regulice
szewcy	12		m: Mysłenice, Czeladź w: Balin, Spytkowice, Osiek
rzeźnicy	5	1	m: Tarnów, Żary

1	2	3	4
furmani	1		nieznane
piekarze	1		m: Głubczyce
ślusarze i kowale	1	1	"de Hothno"
kołodzieje	1		m: Lanckorona
garncarze	1		w: Czarna Wieś
karczmarze		1	m: Bytom
łaziebnicy	1		nieznane
Razem	32	5	

Źródło: zob. przyp. 5.

Porównanie zdolności przyciągania wykwalifikowanych rzemieślników wypada bezsprzecznie na korzyść Chrzanowa. Miasto to już w średniowieczu było ważnym ośrodkiem produkcji rękodzielniczej. Badacze zajmujący się dziejami Chrzanowa wyliczają tkaczy, farbiarzy, garncarzy, szewców, krawców, przedstawicieli branży metalowej, rzeźników, piekarzy, browarników i słodowników. Dodamy jeszcze murarza Mateusza, odnotowanego w 1522 roku³⁵.

Ilościowe przedstawienie stanu rzemiosła w XV w. nie jest proste, ale wiadomo np., że w latach 1443-47 działało w mieście przynajmniej 5 szewców, po 3 krawców, sukienników i garncarzy. Inne zawody występują pojedynczo³⁶.

Najstarsze wzmianki o cechach pochodzą z pierwszej połowy XVI w., niewątpliwie więc sięgają początkami czasów średniowiecznych. Istniał cech rzeźnicki, który skupiał w 1537 r. 82 osoby, ale w tym tylko 7 majstrów, dalej wymienimy cech szewski, który otrzymał statut w 1537 roku, a przyjmowane doń w XVII w. 2-3 osoby rocz-

nie³⁷, cech ten był zatem ważnym czynnikiem przyspieszającym napływ ludności do miasta³⁸. Przyjął on w latach 1604-1752 aż 170 braci cechowych, w tym 44 spoza Chrzanowa³⁹.

W odniesieniu do cechu kowalskiego dysponujemy w miarę kompletnymi i szczegółowymi danymi z lat 1620-1681. Ukazują one jednak znaczne zmniejszenie się siły oddziaływania miasta na inne ośrodki.

Porównanie stanu rzemiosła w XVII w. wypada znów na korzyść Chrzanowa. Rajcy zeznali w 1680 r., że w mieście jest 76 domów płacących szos i 19 rzemieślników. O kryzysie Chrzanowa świadczy fakt, że w "dawnym czasie" było owych domów 119, zmniejszenie się liczby domostw sięga zatem ok. 36% w stosunku do czasów sprzed potopu szwedzkiego⁴⁰.

Księga myśłowicka zawiera począwszy od 1590 r. pojedyncze wzmianki o kuśnierzu, płócienniku, gorzelniku i kilku szewcach. W 1617 r. odnotowano piekarnię, czapnika, ślusarza i tkacza⁴¹. Po raz pierwszy słyszymy o cechach szewskim, krawieckim i murarskim dopiero w 1683 r., a rejestr z 1744 odnotował w mieście zaledwie 6 rękodzielników: 2 sukienników, 2 szewców, 1 krawca i 1 kuśnierza⁴². Chrzanów natomiast, mimo widocznego kryzysu, miał w 1680 r. 5 sukienników, 4 szewców, po 2 krawców, rzeźników i piekarzy, a także kramarza, kowala i garncarza⁴³.

W rejestrze przyjętych do obywatelstwa Myśłowic zwraca uwagę "Helena dziwka" odnotowana w 1593 r.⁴⁴, a w Chrzanowie czteroosobowa grupa sołtysów (z Byczyny, Filipowic i Milowic). W Myśłowicach odnotowano wśród mieszczan sołtysa z Zalesia i dwu synów sołtysa z Brzezinki⁴⁵.

Interesujące jest również, że oba te ośrodki były miejscem osiedlania się i przyjmowania obywatelstwa przez szlachtę. W 1657 roku prawo myśłowickie przyjął Stanisław Lisowski, natomiast w Chrzanowie osiedlili się w XV wieku Mikołaj z Zebrzydowic, syn Sta-

niślaw (1484), Klemens Lipnicki, syn Andrzeja (1493) oraz Dorota, żona nieznanego bliżej Jakuba⁴⁶. Wspomnimy także, że Klemens Lipnicki już po 7 latach był rajcą chrzanowskim, można zatem przypuszczać, że szlachta osiedlająca się w mieście miała wpływ na kształtowanie się stosunków w patrycjacie, aczkolwiek struktura władz i patrycjatu Chrzanowa i Mysłowic wymagałaby dalszych badań⁴⁷.

Grupą napływową, która w znacznym stopniu zmieniła oblicze miast, byli Żydzi. W myśl obowiązującego ustawodawstwa Żydom nie wolno było przyjmować prawa miejskiego, co w praktyce oznaczało, że ich pobyt w miastach był nielegalny. Zakazu tego jednak nie przestrzegano: w Bochni w okresie 1531–1656 obywatelstwo przyjęło siedmiu Żydów, natomiast w średniowiecznym Krakowie zdarzało się to wyjątkowo: na ogólną liczbę 9 i pół tysiąca przyjętych było tylko 3 Żydów, w tym 2 przechrztów⁴⁸.

W Chrzanowie prawo miejskie otrzymał w 1491 r. niejaki Salomon, o którym możemy sądzić, że był Żydem, natomiast w Mysłowicach księga przyjęć odnotowała w 1665 r. Judasza Szymona⁴⁹. Można by zatem twierdzić, że napływ Żydów do naszych miast był znikomy. Tak to wygląda w świetle rejestru przyjęć, ale wykazaliśmy już poprzednio, że zapiski w księgach miejskich odsłaniają istnienie okazałej grupy mieszczan bez formalnego obywatelstwa. Sądzymy, że podobnie przebiegał proces napływu Żydów, który rozpoczął się zapewne od uzyskania w mieście jakiegoś dochodowego zajęcia, potem dopiero nabywali oni domy na własność. Jakub Lombard, trudniący się zapewne pożyczaniem pieniędzy na procent oraz Żyd Marek dzierżawiący młyny (wzmiankowani w Chrzanowie w 1590 i 1619 r.) mieszkali w wynajętych domach, a po raz pierwszy dom przeszedł na własność Żydów w Chrzanowie podobno dopiero w 1673 roku. W 1715 r. Żydzi byli właścicielami 4 domów, a cała społeczność żydowska w Chrzanowie li-

czyła 19 rodzin. Od tego czasu datuje się wzmożony napływ Żydów do Chrzanowa⁵⁰.

W Mysłowicach powstanie gminy żydowskiej nastąpiło przypuszczalnie około połowy XVII wieku. Mimo że rejestr przyjętych zupełnie nie odzwierciedla procesu napływu Żydów, można stwierdzić, że należały do nich około połowy XVII w. kuźnica, kramy i zajmowali się warzeniem gorzałki. W 1657 r. proboszcz myślowicki Michał Gosławski wytoczył proces Krzysztofowi Mieroszewskiemu, właścicielowi miasta, o ściąganie do Mysłowic Żydów i oddawanie im domów chrześcijan. Żądał usunięcia ich i zburzenia synagogi, którą urządzili w jednym z domów odkupionych od katolików⁵¹. Jeszcze w 1680 r. Jan Mieroszewski odpowiadał na skargi mieszczan, że Żydzi podlegają jurysdykcji zamkowej, a nie miejskiej⁵².

Pod względem napływu Żydów Mysłowice wyprzedziły Chrzanów o cały wiek, gdyż nie stanowili oni jeszcze w Chrzanowie widocznego problemu, a do pierwszych konfliktów doszło dopiero w połowie XVIII wieku. W 1759 r. Żydzi chrzanowscy zobowiązali się nie wykonywać robót w święta katolickie i nie najmować do nich katolików, a także nie wykupywać domów⁵³.

W ordynacji Józefa Salezego Ossolińskiego z 1781 r. dla Chrzanowa właściciel miasta zatwierdził, że Żydzi mogą spokojnie mieszkać w prawnie nabytych domach, ale nie wolno im kupować nowych, ani też ogrodów i placów. Postanowił także, że w cechu rzeźniczym nie może być więcej niż dwu Żydów. Zarządzenia te możemy uznać za próbę ograniczenia pozycji ekonomicznej Żydów w Chrzanowie. Temu celowi służył również zakaz wzajemnego pożyczania pieniędzy między Żydami a Polakami⁵⁴.

Nie mamy niestety żadnych danych o tym, skąd wywodzili się Żydzi przybywający do Chrzanowa i Mysłowic. W Mysłowicach można się było z nimi porozumiewać po niemiecku, co można wywnioskować z za-

piski z 1691 r.⁵⁵ Trudno jednak na tej podstawie sądzić, że wywodzili się oni z emigrantów niemieckich, choć wykluczyć tego nie można. Warto jeszcze zauważyć, że Żydzi zamieszkiwali także tereny wiejskie położone między Chrzanowem a Mysłowicami. Według spisu z 1787 r. na terenie parafii jaworznickiej mieszkało 58 Żydów, co stanowiło ok. 1,6% ogółu mieszkańców⁵⁶. Można przypuszczać, że wywodziła się stamtąd część Żydów w Chrzanowie i Mysłowicach, gdyż wsie parafii Jaworzno stanowiły, jak już wspominaliśmy, ważny dla naszych miast teren imigracji.

Chrzanów i Mysłowice, aczkolwiek położone na terenie, gdzie bujnie rozwijało się górnictwo i hutnictwo, nie były w XV-XVII w. miastami górniczymi. Taką rolę pełniły przede wszystkim pobliski Olkusz, Sławków i Bytom i można sądzić, że to dla nich górnictwo i hutnictwo były siłą napędową i decydowały o ich atrakcyjności dla bogatego mieszczaństwa z innych ośrodków. Górnictwo i hutnictwo odegrały jednak w rozwoju Chrzanowa i Mysłowic ważną rolę, gdyż dzięki nim wytworzyły się zależności między naszymi miastami a ich wiejskim, górniczo-hutniczym zapleczem.

O napływie ludności wiejskiej do Chrzanowa i w mniejszym stopniu do Mysłowic zadecydowało rzemiosło, a głównie te dziedziny, które były potrzebne dla rozwoju górnictwa, a więc kowalstwo, produkcja narzędzi, beczek, stempli i powrozów.

PRZYPISY

¹ Ogólne uwagi zob. S. G i e r s z e w s k i, *Obywatele miast Polski przedrozbiorowej*, Warszawa 1973; s.18 i nast.; J. P t a ś n i k, *Miasta i mieszczaństwo w dawnej Polsce*, Warszawa 1949 (wyd.2), s.243 i nast.; M. B o g u c k a, H. S a m s o n o w i c z, *Dzieje miast i mieszczaństwa w Polsce przedrozbiorowej*, Wrocław 1986, s.130-137. Zestawienie literatury, zob. *Księga*

przyjęć do prawa miejskiego w Bochni 1531-1656, wyd. F. Kiryk, Wrocław 1979, s.11-12, przyp. 30; J. R a j m a n, Z badań nad mieszczanami górnośląskimi w średniowiecznym Krakowie, Studia Śląskie, t.48, 1990, s.205, przyp. 1; napływ ludności do poszczególnych miast małopolskich omawia F. K i r y k, *Rozwój urbanizacji Małopolski XIII-XVI w.*, Kraków 1985, s. 40-41, 116, 125, 221-222, 263.

² Przyciąganie siły roboczej przez miasto przedstawił Ph. W o l f f, *Commerce de marchandes de Toulouse*, Paris 1954; por. B. G e r e m e k, *Ze studiów nad stosunkami gospodarczymi między miastem a wsią w Prusach Krzyżackich w pierwszej połowie XV w.* Przegląd Historyczny t.47, 1956, zesz. 1; T e g o ż, *Problem siły roboczej w Prusach w pierwszej połowie XV w.*, tamże, t.48, zesz.2, s.195-233; A. G ą s i o r o w s k i, *Ludność napływowa w strukturze społecznej późnośredniowiecznego Poznania*, Studia i Materiały do Dziejów Wielkopolski i Pomorza, t.22, 1975; J. W i e s i o ł o w s k i, *Miasto w przestrzeni społecznej późnego średniowiecza*, w: *Spółeczeństwo Polski średniowiecznej*, t.3, Warszawa 1985, s.303-386; por. J. B e a u j e a u - G a r n i e r, G. C h a b o t, *Zarys geografii miast*, Warszawa 1971, s.494-495; H. S z u l c, *Osiedla podwrocławskie na początku XIX w.* Wrocław 1963; S. Z a j c h o w s k a, *Rozwój sieci osadniczej okolic Poznania XI-XX w.* Przegląd Zachodni, t.6-8, 1953; K. B r o m e k, *Rozwój demograficzny regionu Krakowa w okresie 1869-1950*, Zeszyty Naukowe UJ, Prace Geograficzne, t.36, 1964; M. D o b r o w o l s k a, *Strefa podmiejska*, Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Krakowie, t.23, Kraków 1964.

³ Zob. J. P ę c k o w s k i, *Chrzanów, miasto powiatowe w województwie krakowskim*, Chrzanów 1934; Z. W o j a s, *Zarys dziejów miasta Chrzanowa do końca XVI w.*, w: *Ziemia chrzanowska i Jaworzno*, Kraków 1969, s. 143-151; H. D o b r o w o l s k i, *Chrzanów w XVII i XVIII w.*, tamże, s. 152-154; Z. L e s z c z y ń s k a - S k r ę t o w a, *Chrzanów*, w: *Słownik historyczno-geograficzny województwa krakowskiego w średniowieczu*, oprac. Z. Leszczyńska-Skrętowa, F. Sikora, J. Wiśniewski, J. Laberschek, cz.1, zesz.2, Wrocław 1985 (cyt. SHG), s.379-383. O Mysłowicach zob. J. L u s t i g, *Geschichte der Stadt Myslowitz in Oberschlesien*, Myslowitz 1867; J. K u d e r a, *Historia parafii myśłowickiej*, Mysłowice 1934; *Szkice z dziejów Mysłowic*; pod red. W. Długoborskiego, Katowice 1961; W. P o c h m a r a, *Z dziejów Mysłowic*, Katowice 1963.

⁴ Tamże, s.16 i 24; Archiwum Państwowe w Krakowie (APKr.), rps depozytowy 465, cz.4, nr 23; J. L u s t i g, *Geschichte*, s.323: wzrost liczby ludności w Mysłowicach nastąpił dopiero w latach 1775-97 z 315 do 866 mieszkańców; o Chrzanowie zob. *Miasta polskie w Tysiącleciu*, t.1, Wrocław 1965, s.636; H. D o b r o w o l s k i, *Chrzanów*, s.154.

⁵ Podstawę opracowania stanowią rejestry przyjętych do prawa miejskiego Chrzanowa; APKr. rps dep. 36, s.28-29, 35-36, 44, 48 58-60, 64-71, 75-77, 81, 86-90, 96, 103, 105-107, 110, 115, 117-120, 122-124, 126-129, 133, 135, 139, 151-159, 164-165, 167-168, 170 (cyt. Chrzan.) oraz Mysłowic; Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Katowicach, sygn.1, s.1-5, 20, 27, 30, 36v, 37, 52v, 67, 69-72v, 75-76v, 78, 80-81, 84, 87, 90-91, 93-97, 108-109, 111-112, 119v-120, 126v, 137v-138, 143, 153, 178v, 180, 183v, 198v, 204v-205, 210, 212-214, 219v, 233, 235, 244v, 247, 250, 254, 257 (cyt. Mysł.); zob. A. P i w o w a r c z y k, "Czerwona" księga Mysłowic, "Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne", t.14, 1981, s.313-341.

⁶ L. M u s i o ł, *Materiały do dziejów wielkich Katowic*, Katowice 1936, s.34-37, 57; J. K u d e r a, *Historia parafii*, s.12.

⁷ B. U l a n o w s k i, *O założeniu i uposażeniu klasztoru benedyktynek w Staniątkach*, Rozpr. AU, wydz.hist.filozof. t.28, 1892, s.75 i nast.; J. Motyka, *Kasztelania chrzanowska*, Chrzanów 1976; SHG - hasła Balin, Babice, Dulowa i nast.

⁸ Tamże, hasło Jaworzno, Byczyna, Jelen; Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie (AMetr.), rps sygn. AVCap.17, s.69-71v; APKr. rps dep. 37, s.86; zob. J. Rajman, *Dzieje parafii Jaworzno w okresie przedrozbiorowym*, w: *Jaworzno. Zarys dziejów do 1939 roku*, pod red J. Hampla i J. Zawistowskiego, Kraków-Jaworzno 1992, s. 49-97.

⁹ K. B u c z e k, *Książęca ludność służebna w Polsce wczesnofeudalnej*, Wrocław 1958, s.68; por. D. M o l e n d a, *Stan badań nad historią górnictwa i hutnictwa metali nieżelaznych w Polsce feudalnej*, w: *Studia z dziejów górnictwa i hutnictwa*, t.1, 1957, s.55; T a ż, *Górnictwo kruszcowe na terenie złóż śląsko-krakowskich do połowy XVI wleku*, tamże, t.8, 1963; T a ż, *Kopalnie rud ołowiu na terenie złóż śląsko-krakowskich do połowy XVI w.* Wrocław 1972.

¹⁰ Tamże; W Trzebini wydobywano w 1483 r. ołów "pod górą" Rodz. Byze, Bartosza, Sobota, Czapi i Pomogabog, APKr. Acta Consularia Cracoviensia, t.430, s.94.

¹¹ J. K u d e r a, s.24; J. L u s t i g, s.171, 175-176, 402 (kuźnica w Rożdzeniu dawała w 1688 r. 200 cetnarów żelaza; Mysł. s.113, 7, 25, 68v).

¹² P o c h m a r a, s. 18; L u s t i g, s. 402.

¹³ Wzmianki typu "Marcin syn Jana Lowgowicza z wsi Żarki przyjął prawo miejskie", Chrzan. s.28-29 nie dają pewności, czy ów Marcin wywodził się z Żarek, czy też jest to tylko miejsce pochodzenia jego ojca, który, być może, wcześniej osiedlił się w Chrzanowie. W 18 przypadkach mamy poważne trudności z identyfikacją nazw ze względu na ich pisownię lub częstotliwość występowania.

¹⁴ Księga wójtowsko-ławnicza, APKr. dep. 37, s.12, 48, 86.

¹⁵ Tamże, s.17, 28, 51, 57, 86, 88.

¹⁶ Tamże, s.51, 43, 595; AMetr. Acta Officialia Cracoviensia, t.74, s.526.

¹⁷ Por. J. D e r e s i e w i c z, *Zmiany w strukturze społecznej miast pod koniec istnienia Rzeczypospolitej szlacheckiej w zwierniadle przyjęć do prawa miejskiego*, Kwartalnik Hist. 1956, zesz.4-5, s.23-24; o rzemieślnikach bez obywatelstwa w mieście średniowiecznym zob. H. P l a n i t z, *Die deutsche Stadt im Mittelalters*, Graz-Köln 1954, s.255-256.

¹⁸ Liczbę zapisek w rubryce drugiej tabeli 3 można by jeszcze powiększyć, ale staraliśmy się wyeliminować te przykłady, które mogą oddawać jedynie przypadkowy pobyt w mieście, a nie osiedlenie się.

¹⁹ Obliczono na podstawie inwentarzy klucza sławkowskiego dóbr biskupstwa krakowskiego, Archiwum Kapituły Krakowskiej, sygn.120, s.70-71, 168 i nast.

²⁰ Mysł. s.80v, 87, 93v, 94, 233, 235, 263.

²¹ Tamże, s.20, 16, 21, 23, 26, 39, 59, 133v; por. Tabela 1.

22 J. L u s t i g, *Geschichte*, s.403, 404.

23 Obliczono na podstawie rejestrów poborowego, AGAD, Archiwum Skarbu Koronnego 119, s.80v-81v; zob. A. I z y d o r c z y k, *Rodzina chłopska w Małopolsce w XV-XVI wieku*, w: *Spółeczeństwo staropolskie*, t.3, pod red. A. Wyczańskiego, Warszawa 1983, s.21; *Spis ludności diecezji krakowskiej z 1787 r.* wyd. J. Kleczyński, Kraków 1894, s.94, tabela 362.

24 *Mysł.* s.44-45v.

25 APKr. dep. 465, nr 20.

26 Zob. *Księga przyjęć do pr.m. Bochni*, s.15; APKr. dep. 108, s.142-161.

27 APKr. dep. 465, nr 20.

28 *Mysł.* s.5, 76.

29 Tamże, s.7v.

30 J. L u s t i g, *Geschichte*, s. 230; zob. także uwagi o napływie ludności na s.226-230.

31 Zob. T. Ś l a w s k i, *Studia nad ludnością Biecza w wiekach XIV-XVII*, *Małopolskie Studia Historyczne*, 1959, zesz.2, s.19.

32 SHG cz.1, zesz.2, s.380-382; *Chrzan.* passim; APKr. dep. 37, passim.

33 Tamże J. P ę c k o w s k i, *Chrzanów*, s.141-143.

34 *Mysł.* passim.

35 SHG cz.1 zesz.2, s.381, tam też dalsza literatura; APKr. *Terrestria Pilsnesia*, t.34, s.296.

36 APKr. dep. 37, s.57, 63.

37 J. P ę c k o w s k i, *Chrzanów*, s.89-96.

³⁸ Por. T. Ś l a w s k i, *Studia nad ludnością Biecza*, s.28 i nast.; J. S a d o w n i k, *Przyjęcia do prawa miejskiego w Lublinie w XVII w.* Lublin 1938, s.43 i nast.

³⁹ J. P ę c k o w s k i, s.89-96.

⁴⁰ APKr. dep. 465, cz.4, nr 23; por. A. K a m i ń s k i, *Zniszczenia i straty wojenne w Małopolsce i ich skutki w czasie najazdu szwedzkiego 1655-60*, w: *Zniszczenia gospodarcze w połowie XVII w.*, Warszawa 1957.

⁴¹ J. L u s t i g, *Geschichte*, s.160-161; *Szkice z dziejów*, s.24; *Mysł.* s.7, 368 i nast.

⁴² J. L u s t i g, s.160-161; bujniejszy rozwój rzemiosła nastąpił dopiero pod koniec XVIII w. W latach 1775-6 działało w mieście 12 płócienników, 9 szewców, 4 kuśnierzy, 5 krawców, 3 kołodziejów, 6 kowali, 3 bednarzy, a także lekarz, stolarz, szklarz i rymarz, zob. *Szkice z dziejów*, s.24-26.

⁴³ APKr. dep. 465, cz.4, nr 23.

⁴⁴ *Mysł.* s.7.

⁴⁵ *Chrzan.* s.67, 70; *Mysł.* s.23, 39.

⁴⁶ Tamże, s.247; *Chrzan.* s.106, 156, 135. Dla porównania podamy, że w małych miastach województwa poznańskiego występują, podobnie jak w Chrzanowie i Mysłowicach, 1-2 a najwyżej 3 przypadki przyjęcia obywatelstwa przez szlachtę; zob. W. D w o r z a c z e k, *Przenikanie szlachty do stanu mieszczańskiego w Wielkopolsce w XVI i XVII w.* *Przeł.Hist.* t. 47, 1956, zesz.4, s.661-662 (autor badał napływ szlachty także na podstawie ksiąg metrykalnych, które nie zachowały się w Chrzanowie i Mysłowicach; por. S. G i e r s z e w s k i, *Migracje chłopów i szlachty do miast Pomorza Gdańskiego od połowy XVI do połowy XVII w.* *Zapiski Historyczne* 1967, zesz.3; J. W i e s i o ł o w s k i, *Szlachta w mieście, przemieszczenia i migracje szlachty między wsią a miastem w Polsce XV w.* *Studia i Mat. do Dz. Wielkop. i Pom.* t.14, 1980, zesz.1, s.47-75; F. K i r y k, *Szlachta w Bochni. Ze studiów nad społeczeństwem miast górniczych w Małopolsce w XVI i pierwszej połowie XVII stulecia*, w: *Spółczeństwo staropolskie*, t.2, Warszawa 1979, s.71-124.

⁴⁷ *Chrzan.* s.156; stosunek zamiejscowych do miejscowych w patrycjacie toruńskim badał Z. S z u l t k a, *Rola i znaczenie*

społeczno-ekonomiczne ludności napływowej Torunia w świetle ksiąg przyjęć do prawa miejskiego z lat 1703-1793, Zap. Hist. t.37, 1972, zesz.1, s.72.

48 *Księgi przyjęć do prawa miejskiego w Krakowie 1392-1506, wyd. K. Kaczmarczyk, Kraków 1913, nr 1689, 4521, 4710; Księga przyjęć do pr. miej. Bochni, s.14.*

49 *Chrzan, s.154; Mysł. s.250v.*

50 *J. P ę c k o w s k i, Chrzanów, s.147.*

51 *J. K u d e r a, Historia parafii myślowickiej, s.81.*

52 *J. L u s t i g, Geschichte, s.315-321 jako przykład niechęci katolików do Żydów przytacza zapiskę z księgi miejskiej, iż "Żyd krzcony a wilk howany to jest jedno".*

53 *J. P ę c k o w s k i, s.147.*

54 *APKr. dep. 465, nr 25.*

55 *J. L u s t i g, Geschichte, s.230.*

56 *Zob. Spis ludności, wyd. J. Kleczyński, s.94, tabela 362.*

Jerzy Rajman

DIE EINWANDERUNG IN DIE STÄDTE CHRZANÓW UND MYSŁOWICE IM 15-17. JAHRHUNDERT

Zusammenfassung

In den altpolnischen Zeiten gehörten Chrzanów und Mysłówice zu den Kleinstädten und befanden sich im Privatbesitz. Beide wurden als Städte im 14. Jhr. angelegt und entwickelten sich auf dem sog. Schlesisch-Krakauer Erzgebiet, in Nachbarschaft alter ländlicher Siedlungen. Im 15.-17. Jhr. waren Chrzanów und Mysłówice Einwanderungsstädte, vor allem für die ländliche Bevölkerung, in

geringerem Masse auch für Stadteinwohner. Auf Grund der erhaltenen Regesten der Aufnahme von Stadtrechte können wir die durchschnittliche jährliche Einwanderung in Chrzanów für den Zeitraum 1411-1544 auf 0,9, in Mysłowice für den Zeitraum von 1590 bis 1694 auf 0,2 feststellen. Die absoluten Zahlen der Einwanderer waren wahrscheinlich grösser, weil in beiden Städten auch eine nicht registrierte Einwanderung, verbunden mit der Erwerbung von städtischer Güter, bestellte.

Am häufigsten wanderten nach Chrzanów die Bauern von benachbarten Dörfern, die Bürger aus anderen Städten bildeten nur 32% aller Einwanderer. Mysłowice zog dagegen nur die ländliche Bevölkerung aus den nahe liegenden Dörfer an.

In beiden Städten haben sich auch Handwerker niedergelassen (in Chrzanów 32, in Mysłowice nur 5) und auch eine geringere Zahl der Adelige (poln. Schlachta). Im 15.-17.Jhr. zogen auch in unsere Städte einzelne Juden, die grössere jüdische Einwanderung kommt aber erst im 18.Jhr.vor.